

# Przenosiny „niedoręczalnego” pewne, tylko kiedy?

Wciąż nie znamy ostatecznego terminu przeniesienia z Kuluszek do Łodzi oddziału niedoręczalnych przesyłek Poczty Polskiej S.A. Nie jest także znane miejsce, do którego trafią „paczki z Kuluszek”. - Bierzemy pod uwagę kilka lokalizacji. Termin przeniesienia nie jest ustalony, pracownicy są informowani o planach przez przełożonych - informuje Biuro Prasowe Poczty Polskiej S.A.

Z naszego miasta nie zniknie oczywiście cały budynek przy ulicy Kolejowej 4, który jest własnością Poczty Polskiej, a jedynie wydział związany z paczkami. Dział Obsługi Posprzedażowej wciąż pozostanie. Dla Kuluszek to jednak i tak duża strata, a przede wszystkim powód do ogromnego niezadowolenia ze strony obecnych pracowników poczty.

Oprócz miejsc pracy, „ucieka” nam również prawdziwa historia naszego miasta. Przecież to właśnie do Kuluszek z całej Polski trafiały przesyłki, które nie znalazły swoich adresatów. Swego rodzaju perełką w koronie były także licytacje, na których można było zawartość tych paczek kupić. Co prawda w ostatnich latach licytacje nie emanowały już taką magią jak za czasów minionego systemu, ale wciąż budziły pewne zainteresowanie.

Poczta Polska przenosiny oddziału tłumaczy niewystarczającymi warunkami lokalowymi do obsługi przesyłek. No cóż, w 1970 r. Kuluszki „niedoręczalny” podkradły Poznaniowi. Teraz Łódź podkrada Kuluszkom.